

Jak chować królików?

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych przy Centralnym Komitecie do Spraw Hodowli Drobli zwraca uwagę początkujących hodowców królików, iż nie należy nadużywać siły rozrodczej tych zwierząt, gdyż prowadzi to do często spotykanej śmiertelności wśród młodych królików. Należy pamiętać, iż w ciągu roku nie powinna samica dawać więcej niż trzy lub cztery mioty. W każdym miocie nie należy zostawiać więcej niż sześć sztuk młodych. W tych warunkach młodzież będzie dobrze wykarmiona, a stare samice nie będą eksploatowane ponad siły. Jest to najważniejszy warunek zdrowotności królików. Poza tym trzeba pamiętać o czystości w pomieszczeniach dla królików. Klatki często czyścić, dawać suchą ściółkę, części drewniane nasycać karboliną. Łatwiej zapobiegać chorobom królików, niż je leczyć.

Liście jako pasza dla bydła.

Podczas wojny, wobec braku paszy, stosowano bardzo często liście drzew, w stanie świeżym, albo suszonym jako paszę dla bydła i koni. Liści suszonych nie należy porównywać z liśćmi spadłymi z drzew jesienią, które mają wartość odżywczą, poza tym zmieszane już z ziemią, posiadają zwykle dużo piasku szkodliwego dla zwierząt. Zbiór liści nastąpić winien już latem, suszenie liści odbywa się w sposób podobny do suszenia siana. Liście ucinąć można razem z cienkimi gałązkami.

Dokonane badania wykazały, że wartość odżywcza liści odpowiada mniej więcej dobremu sianu. Ogólnie przyjmuje się, że 125 kg liści topolowych, brzoźowych i leszczyny z gałązkami odpowiada 100 kg średniego siana łąkowego.

Pomiedzy drzewami zajmuje również akacja jedno z pierwszych miejsc. Jako roślina motylkowa. Liście akacji są lekko strawne, tylko kora powoduje u koni lekkie kolki. Wszelkie inne zwierzęta, jak i drób mogą być paszone liśćmi akacji.

Znane jest silne obgrzyzanie młodych akacji w lesie przez króliki i zające. Liście akacji są jeszcze pożywniejsze, o ile z liśćmi spazsa się i strączki akacji, które należy poprzednio śrutować. Nasienie akacji jest dobrze strawne. Obok kory także i kwiat akacji wywołuje mianowicie u koni, lekkie zaburzenia żołądkowe.

Kompost.

W każdym gospodarstwie znajduje się dużo odpadków, jak tynk ze ścian, śmieci podwórzowe, kości, trociny, włosy, odpadki z karm zwierzęcych i odpadki z pierza, popiół, odpadki z przerobu konopi i t. p., które leżąc porozrzucane przyczyniają się do zanieczyszczenia i zakażenia powietrza. W ten sposób nietylko mamy nieporządek, w naszych podwórzach, ale ponadto marnujemy wiele materiału, z którego w przyszłości może powstać zupełnie dobry nawóz, zwany kompostem. Aby złożyć kompost, należy zgromadzić wyżej wymienione śmiecie i wszelkie inne na równym miejscu, gdzie niedaleko budynków i tam je ułożyć w przymę. Bardzo dobrze jest robić w takim stosie kompostowym dziury i wlewać do nich odchody ludzkie. Po pół roku stos kompostowy należy przerobić, tj. przelożyć przy pomocy widel czy łopaty. Czynność tę należy powtarzać mniej więcej co pół roku. W zależności od użytego

materiału na kompost będzie on wcześniej lub później zupełnie rozłożony i dobrze przegniły tak, że można go wywieźć w pole. Czas ten trwa zazwyczaj dwa lata. Dojrzałość kompostu czyli jego zdolność do użycia jako nawozu występuje wtedy, kiedy tworzy on jednolitą masę, jednakowo rozłożoną o jednakowej barwie.

Kompost jest nawozem wszechstronnym, a więc zawiera wszystkie składniki pokarmowe, potrzebne dla roślin. Nadaje się do nawożenia łąk i pastwisk, sadów i ogrodów warzywnych oraz pól. Kompost jest zatem bardzo cennym nawozem i dlatego powinniśmy się starać o jego przygotowanie w każdym gospodarstwie.

Pytania i odpowiedzi

Nawożenie łąki.

Pytanie. W roku 1928 zamieniałem pole na łąkę. Do zasiewu jej użyłem koniczyny czerwonej szwedzkiej i białej oraz tymotki i kupkówki. W tymże roku zebrałem z tej łąki jeden dobry pokos a w roku 1929 dwa bardzo dobre pokosy. Obawiam się jednak, że w latach następnych koniczyna wygina. Co zrobić, żeby nawozić tomasyną i kaimitem, zapewnić sobie i nadal dobre zbiory siana?

St. N. z W.

Odpowiedź. Nawożenie tomasyną i kaimitem wydatnie przyczynić się może do lepszego porostu roślin łąkowych.

Samo nawożenie jednak nie zapobiegnie obniżeniu wydajności łąki, jeśli ułożenie mieszanki łąkowej było wadliwe, jak to w danym wypadku miało miejsce.

Przy układaniu bowiem długotrwałej mieszanki łąkowej należy zachować właściwy stosunek między motylkowymi trawami nadrostowymi, t. zn. wysoko wyrastającymi i trawami podrostowymi, czyli t. zw. podszywkowymi.

Najodpowiedniejszy stosunek między temi roślinami jest następujący: 10—20 procent motylkowych, 50—60 procent traw nadrostowych, a 30 do 40 procent traw podszywkowych.

Jeśli procent motylkowych jest zbyt duży, to po 3—4 latach, kiedy koniczyna zaczyna zanikać, zmniejszy się wydajność łąki wskutek złego zadarnienia łąki, jeśli w skład mieszanki wchodziła za mały procent traw podszywkowych lub za małą rozmałość traw jednych i drugich.

W danym wypadku w skład mieszanki weszły tylko 2 gatunki traw i w dodatku samych nadrostowych.

Wobec wadliwego ułożenia mieszanki nie pozostaje nic innego jak: 1) posłać łąkę 2—3 gatunkami traw podszywkowych, n. p. grzeblenicą, rajgrasem angielskim, miełicą rozlogową, owsiakiem złocistym, wykliną i t. p., 2) w razie jeśli w skład mieszanki weszło więcej niż 20 procent motylkowych, posłać łąkę również 1—2 gatunkami traw nadrostowych, n. p. wyczyńcem łąkowym, rajgrasem francuskim, kostrzewą trześnowatą, kostrzewą łąkową i t. p.

Wybór traw jednych i drugich zależy od rodzaju gleby i warunków wilgotności łąki.

Przed rozsianiem traw należy łąkę silnie zabronować, a po rozsianiu puścić jeszcze lekką brone lub wał.

Jeśli gleba łąkowa jest bardzo uboga w wapno, należałoby prócz tomasyny i kaimitu użyć wapna nawozowego.

ROLNIK

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK

Nr. 13

1 kwietnia

Rok 1930.

O ziemniakach.

Jak pod nie uprawiać i czym nawozić.

Ziemniaki są bezsprzecznie jedną z najbardziej rozpowszechnionych roślin. Niema bowiem u nas gospodarstwa, począwszy od najmniejszego, a skończywszy na największym, w którym nie byłby pewien obszar ziemi ornej wydzielony rok rocznie pod uprawę ziemniaków.

Rozpowszechnienie uprawy ziemniaków przypisać należy wielkiej użyteczności bulw ziemniaczanych. Maczka bowiem w nich zawarta stanowi w nich bardzo cenny pokarm tak dla ludzi, jak dla zwierząt, o wiele przytępszy niż maczka w zbożach, gdyż z hektara zasadzonego ziemniakami otrzymuje się mniej więcej pięć razy więcej maczki, niż z hektara zasianego pszenicą.

Uprawa ziemniaków przysporzyła światu olbrzymie ilości pożywienia. Nie też dziwnego, że ziemniaki nazywano „chlebem ubogich“ i że do czasu wprowadzenia uprawy ziemniaków na szeroką skalę głódowe, które dawniej, przy wyłącznej uprawie zbóż, w razie nieurodzaju tych ostatnich, tak często nawiedzały ludzkość, powtarzają się coraz rzadziej i nie przybierają już tak strasznych rozmiarów.

Na uprawie ziemniaków opierają się ponadto gorzelnictwo i króchmalnictwo, stanowiące bardzo ważny dział naszego przemysłu rolniczego.

Ziemniaki do pewnego stopnia zapewniają też swę rozpowszechnienie małym wymaganiom tej rośliny pod względem gleby i stanowiska w plodozmianie. Ziemniaki bowiem, jakkolwiek udają się najlepiej na glebach zwilżonych — byle nie podmokłych i na glebach lekkich — byle nie zbyt suchych.

Co się tyczy stanowiska w plodozmianie, to ziemniaki właściwie przychodzić mogą po każdej innej roślinie uprawnej, a nawet same po sobie i to przez cały szereg lat. Jedynie z obawy przed chorobami, jakie nawiedzają ziemniaki, a zwłaszcza przed rakiem ziemniaczanym, bezpieczniej jest wystrzegać się następstwa ziemniaków po sobie.

Do rozpowszechnienia uprawy ziemniaków przyczyniła się wreszcie okoliczność, iż ziemniaki dzięki swym dużym wymaganiom co do uprawy mechanicznej — nawożenia i obróbki, zaliczają się do roślin, podnoszących kulturę rolną całego gospodarstwa, wpływają bowiem na poprawę fizykalnych właściwości gleb zwilżonych i łatwo się zaskorupiających, oraz ułatwiają rolnikowi walkę z chwastami.

Rzecz prosta, iż korzyści z uprawy ziemniaków będą tym większe, im większe będą plony ziemniaków. Te zaś zależne są od różnych czynników, jako to uprawa mechaniczna, nawożenie, wybór odmiany, przystosowanie sadzenia, sposób i pora wykonania sadzenia, zabieg pielęgnacyjny, oraz czynniki przyrodnicze (gleba, warunki atmosferyczne i t. p.)

Na te ostatnie rolnik, niestety, wpływu nie ma względnie wpływ na nie rolnika jest bardzo ograniczo-

ny, skutkiem czego, mimo wyteżonej pracy i największych starań naszych, plon ziemniaków nie zawsze dopisuje. Ale czyż i inne rośliny w niesprzyjających dla siebie warunkach również często a nawet częściej jeszcze nie zawodzą?

W dalszym ciągu dzisiejszych rozważań zajmę się wyłącznie kwestią jak należy rolę pod ziemniaki uprawiać i czym ją nawozić.

Jak uprawiać pod ziemniaki?

Podstawowym zadaniem uprawy mechanicznej winno być głębokie spulchnienie ziemi (na 20—35 cm.) i wyczyszczenie jej z chwastów.

Dodatni wpływ głębokiego spulchnienia ziemi jest łatwy do wytłumaczenia. Czem głębiej spulchniona będzie gleba, tem głębiej wnikać w nią będą korzenie ziemniaków, dzięki czemu, cała roślina będzie mogła lepiej się odżywiać i rozwijać, mając możliwość czerpania pożywienia i wody nie tylko z warstw płytszych, ale również i z warstw głębszych, niewyżytkanych należycie przez rośliny płytko się zakorzeniające.

Głębokie spulchnienie ziemi sprzyja również rozwojowi podziemnych pędów ziemniaczanych a tem samem tworzeniu się bulw ziemniaczanych. Pędy te bowiem wypuszczają tedy z paczków liściowych na nich się znajdujących liczne i długie odgałęzienia boczne, — czyli t. zw. „stolony“, które grubiejąc na końcach, tworzą bulwy ziemniaczane.

Głębokie spulchnienie ziemi reguluje poza tem do pewnego stopnia stosunek wilgotności gleby, dzięki czemu ziemniaki podczas swego rozwoju mniej odczuwają brak, względnie nadmiar opadów atmosferycznych.

Wreszcie przez głębokie spulchnienie osłaga się wielce pożądaną strukturę gruzelkową, oraz bardzo cenny współdział różnych pożytecznych bakterii i grzybków, czyli t. zw. drobnoustrojów, które w roli głęboko spulchnionej, znajdując dla siebie dogodny środowisko, szybko się rozmnażają. Pod wpływem tych drobnoustrojów rola nabiera t. zw. sprawności a różnozwiazki organiczne i mineralne, znajdujące się w ziemi, względnie wprowadzone do niej w nawozach w stanie niedostępnym dla ziemniaków, ulegają przemianie na pokarmy łatwo przyswajalne.

Do głębokiego spulchnienia ziemi używa rolnik pługa nastawionego do odpowiedniej głębokości lub też pogłębiacza wrzuszającego podskibie.

Orkę głęboką wykonać należy przed zimą a nigdy na wiosnę, przyczem zoraną rolę pozostawia się w ostrej skibie, żeby pod działaniem mrozu dobrze się rozkruszyła.

Często jednak zachodzą wypadki, że ze względu na płytką warstwę rodzajną gleby i jałowe podglebie, orka głęboka zwyczajnym plugiem jest wskazana, gdyż wydobywa na powierzchnię roll zbyt wiele całkiem surowej ziemi t. zw. martwicy.

Głębokie spulchnienie ziemi przy pomocy pługa wymaga bardzo silnego sprzężaju (3—4 koni). Mało zaś który rolnik drobny posiada taki sprzężaj. Nie każdy